

# Bonson, Bracie mój (ft. Deys, Szpaku)

nie każdy tu to przyjaciel  
nie każdy tutaj to wróg  
nie widzisz wad, to zapłaczesz  
nie widzisz zalet , no cóż  
więc bracie mój, też znam ten ból  
też braknie tchu  
w plecach jest nóż, przebaczcie mu  
nie płacze już  
nie każdy tu to przyjaciel  
nie każdy tutaj to wróg  
nie widzisz wad, to zapłaczesz  
nie widzisz zalet , no cóż  
więc bracie mój, też znam ten ból  
też braknie tchu  
w plecach jest nóż, przebaczcie mu  
nie płacze już

te same daty w dowodach  
ta sama droga do piekła  
wóda nam ciekła po brodach  
dupa uciekła, nie ta, to następna  
wiec dolej oliwy do ognia  
dolej do pełna  
ja i mój brat, poradnik jak przyłożyć w japę  
a potem do serca  
nigdy nie chciałem źle  
choć słowa jak osa w bebel  
gdyby ich przyszło cię  
pokaz mi gdzie, to tam będę  
gdyby ich przyszło sto  
proszę cie bracie mój  
ty przy mnie zawsze stój  
i czuwaj, gdy padnie trup

nie każdy tu to przyjaciel  
nie każdy tutaj to wróg  
nie widzisz wad, to zapłaczesz  
nie widzisz zalet , no cóż  
więc bracie mój, też znam ten ból  
też braknie tchu  
w plecach jest nóż, przebaczcie mu  
nie płacze już  
nie każdy tu to przyjaciel  
nie każdy tutaj to wróg  
nie widzisz wad, to zapłaczesz  
nie widzisz zalet , no cóż  
więc bracie mój, też znam ten ból  
też braknie tchu  
w plecach jest nóż, przebaczcie mu  
nie płacze już

słuchałem Bonsa  
jak nie było mojej ksywy nigdzie  
pomyśl jak czuje sie gdy wpierd\* się z buta w płytę  
przyjaźni zgasło już kilka  
ja siedzą tu jak na szpilkach  
nie chce szyc, albo wody lać  
wody lać  
tylko upiory i strachy  
znów samobójcy i dachy  
a ona mówi ze to znowu ze mną jest coś nie tak  
nie mam jak zawsze pacynki na taśmie  
od bólu żrą

nie każdy tu to przyjaciel  
nie każdy tutaj to wróg  
nie widzisz wad, to zapłaczesz  
nie widzisz zalet , no cóż  
więc bracie mój, też znam ten ból  
też braknie tchu  
w plecach jest nóż, przebaczcie mu  
nie płacze już  
nie każdy tu to przyjaciel  
nie każdy tutaj to wróg  
nie widzisz wad, to zapłaczesz  
nie widzisz zalet , no cóż  
więc bracie mój, też znam ten ból  
też braknie tchu  
w plecach jest nóż, przebaczcie mu  
nie płacze już

mamy medale za te papierki aluminiowe  
mamy nagrody za teleskopy  
na kurwach łamane  
toksyczne osiedle  
jak czarna mamba  
przepadasz na zawsze  
jak czarna mamba  
kap, kap  
kapie ciągle smutek na głowę  
naszych kaskach, dragi i kory  
na jak pije wódę, to zamknij mnie w chacie  
i zabierz telefon  
byłem wrażliwy na zło  
byłem wrażliwy na zło, dopóki nie zalał mnie beton